KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lipca.— Rok 1850. Poniedziałek. **№ 189.** Jutro, Śgo Apolinarego.

Jutro Imieniny J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. Wysokości Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, a Córki Najjaśniejszych PAŃSTWA.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, Amatorowie pod przewodnictwem P. Wacława *Prochaska*, wykonali w czasie Summy dzieła Religijne, to jest Mszę komp: J. *Elsnera* (dzieło 80); na Offertorjum Modlitwę do BOGA-RODZICY na 4 męzkie głosy przez J. Z.; a na *Benedictus*, Duet na Sopran i alt, ze »Stabat mater", *Rossiniego*.— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonane zostały: Msza in C. Józ: *Haydena;* oraz nowe *Offertorium*, ofiarowane W. Xiędzu Zygmuntowi *Wołek*, Prowincjałowi Zakonu XX. *Augustjanów;* skomponowane przez K. *Müllera*, i przez tegoż dyrygowane.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 9/21 Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze, w 295 wnioskach, złożono rs. 4,897 k. 50 (zł. 32,650). Na żądanie 41 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 9 k. 56½), rs. 1,248 kop. 27½ (zł. 8,321 gr. 25), i umorzono xiążeczek oszczędności 25. Przeto Uczestników 5,330, posiada kapitał rs. 179,557 k. 7½ (zł. 1,197,047 gr. 5.)

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejs: i Leśnictwa w Marymoncie.— Zawiadamia niniejszem, iż zapis uczniów do tegoż Instytutu na rok szkolny 1850/51, rozpocznie się z dniem 4/16 Sierpnia, i trwać będzie do d. 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b., jako czasu, w którym się rozpocznie wykład nauk w Instytucie. *Warunki przyjęcia Uczniów są następujące*: Uczeń nowo wchodzący do Instytutu, winien złożyć metrykę urodzenia, dowodzącą, że ma przynajmniej wieku lat 16 skończonych, świadectwo odbytej ospy i xiążeczkę legitymacyjną. Udowodnić przez examen posiadanie w należytym stopniu wiadomości w tych przedmiotach, które mają najbliższy związek z nauką Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Uczniowie przybywający do Instytutu ze Szkół Rządowych, powinni prócz tego składać świadectwa szkolne; ci zaś, którzy nie wprost z Zakładów Naukowych Rządowych wchodzą do Instytutu, obowiązani są także złożyć świadectwo spokojnego i moralnego sprawowania, wydane przez Ojca lub Opiekuna, a co do własnoręczności podpisu i rzetelności świadectwa, poświadczone przez Naczelnika właściwego Powiatu, jakoteż własnoręczny opis biegu życia aż do czasu wejścia do Instytutu. Oprócz nauk, pomieszkania z meblami, Uczniowie otrzymują w Instytucie: stół, opał, światło, opieranie bielizny, pościel, wszelką usługę i pomoc lekarza. Za to wszystko opłaca się rocznie od każdego Ucznia po rub. sr. 150, w dwóch półrocznych ratach z góry po rs. 75. Pierwsza rata przy zapisie Ucznia, na drugą zaś składa się deklaracja własnoręcznie przez Rodziców lub Opiekunów podpisana, iż na dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1851 r. opłaconą zostanie. O dopełnieniu innych formalności pomniejszych, oddający Ucznia do Instytutu, przy zapisie zawiadomieni zostaną.— Radca Stanu, M. *Oczapowski.*

JW. Józefina z Xżąt Lubomirskich Hrabina *de Witt*, Wdowa po Jenerale jazdy Hr: *de Witt*, niegdy Gubernatorze Wojennym m. Warszawy, wraz z Wnuczką swoją, Xiężniczką Marją *Gagaryn*, wczoraj wyjechały do *Niemiec*.

Do liczby obcych Artystów zwiedzających *Warszawę*, dodać musiemy P. *Aertingera*, malarza z *Monachjum*, który przywiózł z sobą dwa piękne obrazy. Pierwszy przedstawiający humorystyczną scenę audyencji, (już został tu nabyty); drugi w większych rozmiarach wyobrażający atak wojsk austrjackich w bitwie pod *Ulmem*. Obraz ten wykonany jest po mistrzowsku, i dotąd jeszcze znajduje się u P. *Aertinger* w domu P. Piotra *Steinkellera* przy ulicy *Trębackiej*. O ile słyszeliśmy, obraz ten ma być wystawiony na widok publiczny, i to jak się zdaje w celu dobroczynnym; jeżeliby więc zamiar ten przyszedł do skutku, wtedy obszerniejsze będzie można o nim udzielić szczegóły.— O przybyciu do nas P. *Schrödel* (z Wiednia) Artysty rzeźbiarza, już wspomnieliśmy w czasie właściwym; dodać wszakże teraz musiemy, iż roboty jego zwracają na siebie powszechną uwagę. Są to portrety w płaskorzeźbie ze słoniowej kości, wykonane z wielkim talentem, i nie tylko odznaczają się trafnem podobieństwem i gustownym układem, ale nawet tak mistrzowską techniką, że je do najlepszych prac tego rodzaju policzyć możemy. Wiele bardzo tych robót jego, widzieć można w składzie Pana *Czabana* przy ulicy *Senatorskiej.*—Wspomnieć także musiemy, iż tak P. *Romano* z *Neapolu*, jako i P. *Grünfeld* z *Drezna*, antykwarjusz, którzy już wyjechali, zaopatrzyli w czasie swego pobytu, licznie amatorów sztuk pięknych, pierwszy oprócz obrazów, w widoki dla albumów; drugi przez dokompletowanie dawnemi obrazami galerji.

W Nrach 28 i 29 *Tygodnika Rol:-Technol:* między innemi znajduje się: Co jest filozofja (czyli mądrość) rolnicza a co jej antypod. Ułatwione nabycie mączki gipsowej. Gipsowanie pól. Uprawa koniczyny przy użyciu gipsu. O pokarmie koni rolniczych i zaprowadzić się tu mogącej oszczędności.

Nie jednokrotnie widzieliśmy amatorów koni, zwracających uwagę swoją na piękną i dobraną parę karych ogierów, będących własnością b. Marszałka Ed-

warda *Lubowidzkiego* z *Wołynia*, a które od niejakiego czasu pojawiły się w *Warszawie*. To też ciekawą będzie dla nich rzeczą, dowiedzieć się teraz, iż konie te pochodzą ze stada b. Marszałka *Bobra* z Gubernji *Wołyńskiej*, które mimo zbyt małego rozgłosu swojego w świecie, tak piękny i dobrany dostawiło przychowek.

I wczoraj także woda na *Wiśle* znowu się zmniejszyła. Z *Zawichostu* też nieotrzymujemy żadnych dalszych o przyborze wiadomości, dla tego śmiało powtórzyć możemy, że obawa o wylew zupełnie ustaje.

Rzadko może piękniejszej Niedzieli pod względem pogody, jak Niedziela wczorajsza, to też rzadko tak licznych przechadzek jak wczoraj. Strojne te, a zarazem pełne barwy i wdzięku szeregi, przeciągały kolejnie od jednego do drugiego krańca miasta naszego. *Ogród Saski* jak zwykle, miał swoje trzy pory, w których za każdym razem, nowy obraz przedstawiał. Pierwszą była chwila przy *Instytucie wód mineralnych*, drugą południe, a trzecią wieczór. Kolor *biały*, który tak ślicznie przypada do twarzy naszym pięknościom, dominował wczoraj ogólnie, a trzem *białym* toaletom u *wód mineralnych*, odznaczonym trzymanemi w ręku bukietami, złożonemi ze świeżych *lewkonji* i *gwoździków*, powszechny hołd oddano. Dalej, ogród P. *Ohma*, gdzie liczna orkiestra, brzmiała nieustannie; a innem miejscem zebrania, były: to *Kaskada* lub *Semanówka* czyli *Grossów*, to *Wiejski ogród* P. *Dominika*, to *Marymont*, *Wierzbno*, to nakoniec zaledwie mogąca objąć swych gości *Dolina Szwajcarska*, w której P. *Rajczak* nieprzestawał swej trąbki w nowe stroić laury. Mazur Xcia K. *Lubomirskiego* nie wychodzi z mody; zapiękny on bowiem i za nadto przemawiający do naszego serca, aby tak prędko przeminął. Zna też dobrze P. *Rajczak*, jaki posiada talizman, i wie w jaki sposób pieścić nim ma nasze ucho. W liczbie pragnących użyć świeżego powietrza, niektórzy nawet sięgnęli i dalej, dla tego widziano od rana przepełniony *Omnibus* którego aż sześć koni, unosiło do *Willanowa*.

Szanowny Redaktorze! W rzeczy mód, obiecałem się już nigdy nie odzywać, jednakoż *natura ciągnie wilka do lasa;* a ja jako z natury zgryźliwy, muszę ci opowiedzieć następne zdarzenie: Onegdaj, na biórku pewnej zacnej zkąd inąd Damy, natrafiam na xiążeczkę wydatków, a na niej napis:

„Pamiętaj przychodzie,
Żyć z wydatkiem w zgodzie."

Wielce zadowolony takową dewizą, pomyślałem sobie w duszy: »Mój BÓŻE! czemuż to moja żona podobnej maxymy trzymać się nie chce!" Że jednak biórko onej Damy, między oknem a drzwiami umieszczonem było, przeto mniej grzeczny zefir, pierwszą kartkę powiewem swoim odchylił, a ja mimowolnie, cóż spostrzegam zaraz na samym wstępie? »Przychód roczny złp. 3000; rozchód: na pagody (rękawki) złp. 36, na buciki koloru chrząszcza zł. 24." Nie chciałem już więcej zaglądać, i stuliwszy jak to mówią uszy, rzekłem sobie *in petto*, »*Niech się świat poloruje*."— *W. K.*

Tygodnik Petersburgski, ogłosił na 2gie półrocze r. b. dalsze powieści oderwane pod tyt: *Nie bajki*, Hr: Henryka *Rzewuskiego* (obecnego teraz w *Warszawie*), i 2gi tom powieści J. I. *Kraszewskiego*, pod tytułem *Dziwadla*.

Już donieśliśmy wczoraj, że P. *Tardini* puści się powtórnie balonem w przyszłą *Niedzielę*, to jest 28 b. m. Prosilibyśmy więc jeszcze okolicznych mieszkańców, nadewszystko zaś tych, do których P. *Tardini* z powietrza zawita, aby dla dobra nauki, przy wydawaniu mu stosownego świadectwa, raczyli zwracać szczególniejszą uwagę na *czas*, regulując takowy, tak według swoich, jakoteż i P. *Tardiniego* zegarka, z którym nawzajem przy wznoszeniu się jego w powietrze, nasze jak najpunktualniej nastawione będą.

Zapowiedziane dzieło, drukujące się u P. Tomaszewskiego, p. t. *Mineralogja*, przez Profes: *Jastrzębowskiego*, pomimo wydrukowanych już 16 arkuszy, wielkiego formatu, z powodu słabości Autora, wydane dopiero będzie w zupełności, w miesiącu Wrześniu r. b.

(A. n.) Niepodobna jest przejechać przez *Jablonnę*, aby nie oddać sprawiedliwości urządzonemu obecnie tamże zajazdowi. Co tylko bowiem zażąda podróżny, wszystko tam znajdzie, i dla tego też jako naoczny bo przejeżdżający przez nią w tych dniach, świadek, składam publiczne podziękowanie właścicielowi.— *J. B.* Obywatel z Płockiego.

Nader smutna dla wszystkich rozeszła się wiadomość o m. *Krakowie*. Pragnęlibyśmy z duszy, aby takowa nie potwierdziła się. Niesie ona bowiem, że straszliwy pożar nawiedził to miasto, i że w czasie onego, spłonęło około 120 domów, oraz 4ry Kościoły, to jest: *Franciszkanów*, *Dominikanów*, Śgo Józefa i *Unicki*. Dotąd, są to wiadomości listowe; z niecierpliwością przeto wyglądamy gazet. Dnia 19 ugaszono pożar.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Macbeth*, Panna *Riwoli* i P. *Troszel*.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Wujaszek całego świata*, Pani *Komorowska* i P. *Rychter*.

Jeszcze dotąd dochodzą nas wiadomości, o smutnych wypadkach spowodowanych od uderzeń w okolicach piorunów, jako to: w *Wolanowie* Pow: Rawskim, gdzie piorun wpadłszy do chaty kominem, zabił 8-letniego chłopca, a siostrę jego ogłuszył; oraz w gminie *Pieczyska wola*, gdzie podobny los spotkał 50-letniego starca, przejeżdżającego drogą.

Pod wsią *Glunice* w bliskości *Zawichostu*, zatonął galar z pszenicą korcy 650, należący do starozakonnego *Turkeltanba*. Bardzo małą ilość ładunku zdołano uratować, który wszakże był asekurowany.

Anglja.— W *Edymburgu* umarł w zeszłym tygodniu znakomity Inżenier Pan Robert *Stefenson*, w wie-

ku bardzo podeszłym.— Xżna *Orleańska* w początku Sierpnia *Londyn* opuści, i wróci do *Eisenach.* — Ze wszystkich miast *Anglji* dochodzą wiadomości o żalu wywołanym śmiercią Sir R. *Peel;* nawet protekcjoniści oddają hołd należny jego talentowi i zasługom. — W *Irlandji* wojska koncentrują ku północy, lękając się oranżystowskich procesji, i wyniknąć ztąd mogących starć.

Austrja. *Wiedeń 17 Lipca.*— Urzędowa część dzisiejszej *Gazety Wiedeńskiej* donosi, że Feldm:-Poru: Baron *Csorich-Montecrello*, został mianowany Ministrem wojny; Hr: *Giulay* obejmie dowództwo piątego korpusu. Z tej nominacji wnioskują, iż rząd ma zamiar znieść stan oblężenia, i przejść do stanu normalnego, jakkolwiek z ograniczeniami. — Jutro spodziewają się tu Barona *Haynau*, który dziś *Peszt* opuścił, jeżeli zechce zjechać do *Wiednia.* Następcą jego w *Węgrzech* został mianowany już stanowczo Feldz: Hr: *Schlick.* Sądzą, że gabinet ogłosi urzędowe objaśnienie postąpienia swego z Feldzeug: *Haynau.*— W końcu roku zeszłego, flotta *austrjacka* liczyła 220 okrętów rozmaitej wielkości i 600 dział.— Wzdłuż *Laggo-Magiore* wzniosą szańce i małe forteczki, które zamienią to jezioro w rodzaj twierdzy. — Dekretem Ministra skarbu, szlachcie w *Węgrzech*, *Kroacji*, *Serbji* i *Sedmiogrodzie*, odebrano wszystkie służące jej przywileje pobierania ceł na swych gruntach.

Francja. *Paryż 15 Lipca.* — Od pewnego czasu wszystkie dzienniki zwłaszcza bonapartystowskie powstają na Zgromadzenie nar: i to bez żadnego uszanowania. — Organa popierające sprawę Prezydenta, coraz bardziej oświadczają się za przedłużeniem jego władzy do lat 10.— Kommisja urlopowa przedstawiła projekt odroczenia izby do 11 Listopada.— Sądzą, że izba powoła przed kratki swe kilku redaktorów dzienników za ataki przeciw Zgromadzeniu. — Z południowej *Francji* dobre otrzymano wiadomości o tamecznych jarmarkach.— Nowe prawo o gwardji nar: które rząd przedstawi, ma być bardzo surowe, i gwardję tę uorganizuje militarniej.— Legitymiści postanowili, że rady jeneralne departamentów pod ich wpływem zostające, będą żądać przejrzenia ustawy, ale tylko w terminie prawem oznaczonym.—*Monitor* ogłosił listę nowych 49 Podprefektów; w ogóle wiele zmian po między wyższemi i niższemi urzędnikami od pewnego czasu zaprowadzono. — Prezydent Rplitej dobrze był przyjęty w *Compiègne.*

Paryż 16 Lipca. — W izbie prawodawczej zatwierdzono całe prawo o prasie, większością 392 przeciw 285. — P. *Montalembert* złożył sprawozdanie kommisji urlopów o odroczeniu izby od 16 Sierp: na 3 miesiące. — Minister *Baroche* oświadczył, że dziennik *Pouvoir* zakazano sprzedawać na ulicach, i że co do przejrzenia ustawy gabinet ściśle będzie się trzymać prawa.

Hiszpanja. — Jenerał-kapitan wyspy *Kuby*, *Romaliz*, zażądał dymisji, z powodu słabości zdrowia.— Minister wojny podobno także otrzyma dymisję.— W d. 9m niektóre budynki przy zamku królewskim spłonęły.— Rząd zajmuje się mocno uregulowaniem długu krajowego zagranicznego.

Niemcy. — Z *Szleswigu* donoszą: Wojska *szleswig-holsztyńskie* wysunęły się naprzód za miasto *Szleswig; Duńczycy* myślą z *Kolding* i z wyspy *Alsen* ruszyć na zajęcie północnego *Szleswigu.* Wojska *szwedzkie* koncentrują się w *Flensburgu*, by z tamtąd do kraju odpłynąć. — Około *Alsen* zebrano do 60 okrętów dla przewozu wojska; *Duńczycy* urządzili promy do przewozu jazdy.— Z *Kiel* piszą d. 17 b. m., że komendant *duńskiego* okrętu wojennego *Skiold*, uwiadomił Konsulów neutralnych, że blokada tego portu rozpocznie się 18go; siły *duńskie* tak obliczają: na *Alsen* 10,000 ludzi, w *Fionji* 10,000, w *Jutlandji* 25,000. — Donoszą telegrafem z zamku *Friderichsborg* d. 17go Lipca: Wyszedł manifest Królewski wzywający do poddania i przyrzekający następnie ogólną amnestję. »Urzędnicy na posadach będą utrzymanemi z małem wyjątkiem; niemiecka narodowość w *Szleswigu* porównaną będzie z duńską; *Szleswig* nie będzie do *Danji* wcielonym. Jeżeli wojna nie przeszkodzi, zwołane będzie zebranie znakomitszych mieszkańców, i ci podadzą projekta i przedstawienia." W *Kiel* miał być parlamentarz żądający 3ch-dniowego zawieszenia broni, którego odmówiono. — *Duńskie* okręta zabrały dwa mniejsze *holsztyńskie.* — Sejm *saski* zbiera się powoli; do 16 b. m. izba 2ga jeszcze nie była kompletną. — W mnóstwie miast niemieckich zbierają regularne składki dla *holsztyńczyków;* w *Lipsku* zakazano ich pod karą. — Jenerał *Willisen* z swym sztabem jeneralnym stoi w *Szleswigu.*

Włochy.— Kwestja reklamacji angielskich została prawie ukończoną w *Neapolu;* przybycia floty angielskiej już się niespodziewają; flota francuzka rychło *Neapol* opuści. Ułożono, że kupcy angielscy dostaną wynagrodzenia za towary zniszczone przy bombardowaniu *Messyny*, 400,000 ducati; kupcy belgijscy, francuzcy, pruscy i holenderscy, których towary także zniszczeniu uległy, stosowne do strat wynagrodzenie otrzymają.— Spodziewają się ciągle wyjazdu Posła hiszpańskiego z *Neapolu*, ponieważ Król obstaje przy zamiarze wydania swej siostry za Hr: *Montemolin*, jakkolwiek dyspensy kościelne jeszcze nie są pewne. — Król *Sardyński* zamierza odbyć podróż po prowincjach. — Senat *turyński* zatwierdził nowe prawo o 6 miljonach pożyczki; izby *sardyńskie* wkrótce odroczone zostaną do Października. — W *Rzymie* tworzą straż bezpieczeństwa z 5000 ludzi; wydano już wezwania do ochotników, by się stawiali przed władzami.

Rozmaitości.— Artystka Judyta *Bernat*, z teatru francuzkiego w *Paryżu*, słynie z procesów swoich; za nic

nie płaci bez pozwu, tak, że w tych dniach sądzono jej 787my proces. Panna *Judyta*, między innemi, zapozwała Dyrekcję swego teatru, za to, że nie chce ją mianować współ-właścicielką teatru.— U modniarki *Duguet* w *Paryżu*, wszyscy bardzo są zajęci strojami obstalowanemi dla Cesarzowej *Haïtyjskiej*, jej rodziny i dworu.— Znakomity artysta teatru francuzkiego *Sanson*, przybywszy do *Londynu* ze swoją truppą, dla dawania tamże przedstawień, odwiedził w *Clairmont* Króla *Ludwika Filipa*, gdzie został jak najłaskawiej przyjęty. Gdy zaś w czasie rozmowy, Król dowiedział się, iż towarzystwo *Sansona* ma zamiar nazajutrz przedstawić w *Londynie*, *Don Juana Austrjackiego*, i ubolewał, iż nie może być dnia tego w *Londynie*, na to *Sanson* rzekł mu: »Przecież dla widzenia *Don Juana Austrjackiego*, W. K. Mość nie potrzebujesz udawać się aż do *Londynu;* owszem, jeśli pozwolisz, zjadę tu z swemi towarzyszami, i przedstawiemy go w *Clairmont*. *Sanson* dotrzymał słowa, i sztuka z zadowoleniem *Ludwika Filipa*, odegraną została w miejscu jego pobytu.— Niektórzy ludzie są tak jak *wina*, bo potrzebują *etykiety*, ażeby coś więcej znaczyć, jak są w istocie.— Pewien mędrek rozwodził się długo nad tem, że nie ma nic nudniejszego jak szarady. »Wierzę", rzekła na to pewna Dama, »a w każdym razie, daleko łatwiej potępić szaradę, aniżeli ją odgadnąć."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biszping Józefa Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Clauberg Edw: Dyr: fabry: sukna z Seidenberg nr 603; Czarkowska Paul: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 634; Grzymała Józ: Oby: z Grzymały nr 500; Grübe Edw: Radca Koleg:, Profe: Uniw: Dorpackiego, z Częstochowy nr 1708; Kosmowski Maciej Prezes Tryb: z Płocka nr 584; Lucy Urzę: Poczt: Warsza: z Drezna nr 521; Londyński Rom: Dok: z Moskwy.

Wyjechali: Avregio Jene:-Major do Karlsbad; Czarniecki Stefan Ob: do Wysokiej; Izbiński Ign: Ob. do Słupców; Korzybska Gabryela Żona Podpuł: Wojsk Austr: do Karslbad; Pflüge Jan Krzyst: fabryk: dywanów do Berlina; Rozmanith Stan: Kup: do Węgier; Sommer Jul: Kupcowa do Włoch; Szwejkowska Anto: Oby: do Galicji.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 21.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro....

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.